

FILIP PAŃCZYK*

W sprawie obywatelskiego projektu ustawy „W obronie chrześcijan”¹

Wprowadzenie

Prawnokarna ochrona wolności sumienia i wyznania, realizowana w głównej mierze za pomocą przepisów umieszczonych w rozdziale XXIV Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny², wzbudza na ogół niemałe zainteresowanie w doktrynie prawa zarówno karnego, jak i wyznaniowego. Tymczasem działania Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „W obronie chrześcijan” na rzecz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, mające na celu nowelizację części tych przepisów, nie stały się przedmiotem szerokiej dyskusji w literaturze. Jest to frapujące przede wszystkim z tego względu, że proponowane zmiany są niezwykle kontrowersyjne. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel scharakteryzowanie projektowanych przepisów oraz motywów działania projektodawcy. Zmierza również do identyfikacji negatywnych skutków, które spowodować może wejście w życie projektu, oraz zbadania zgodności jego postanowień z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.³ Największego zagrożenia w tym zakresie należy upatrywać w uwikłaniu organów państwa w spory światopoglądowe, poważnym ograniczeniu wolności słowa osób niewierzących i religijnie indyferentnych oraz pogłębieniu ewidentnie już istniejącego podziału pomiędzy osobami wierzącymi, a tymi, którzy wiary tej nie podzielają.

* Filip Pańczyk, mgr, Uniwersytet Warszawski, e-mail: filipanczyk@gmail.com, <https://orcid.org/0000-0003-4622-0685>.

¹ Druk nr 2756 Sejmu IX kadencji z dnia 3 XI 2022 r., dalej „druk nr 2756”.

² Tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1138 ze zm., dalej „k.k.”.

³ Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm., dalej „Konstytucja RP”.

1. Uzasadnienie powstania projektu

Już na wstępie należy zaznaczyć, że obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny⁴ obywatelski jest jedynie z nazwy. Pieczę nad jego realizacją sprawują bowiem od początku prac członkowie Suwerennej (dawniej: Solidarnej) Polski, a więc partii politycznej, pod której kontrolą znajduje się obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości. Projektodawca wskazuje, iż „[z]asadniczym założeniem, które legło u podstaw prac nad [...] projektem była potrzeba wzmocnienia ochrony prawnokarnej przed czynami godzącymi w tak fundamentalną wartość, jaką jest wolność sumienia i religii”⁵. Pod tak *prima facie* szczytnym celem ukryto jednak intencję odrzucenia zasady bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, co sprawia, że projekt znajduje się na ewidentnym kursie kolizyjnym wobec aksjologii zawartej w Konstytucji RP⁶.

Przedstawione propozycje zmian legislacyjnych mogą wzbudzać szereg wątpliwości związanych z konstytucyjnością tych zmian. Do polskiej ustawy zasadniczej projektodawcy odwołują się co prawda chętnie, ale wybiórczo. Wskazują na niezbywalną i przyrodzoną godność osoby ludzkiej, przysługującą każdemu wolność sumienia i religii oraz wynikające z niej wolności: uzewnętrzniania swojej religii oraz prawa rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami⁷. Pomijają natomiast te postanowienia, z którymi projekt wykazuje wątpliwą zgodność.

Zastrzeżenia dotyczące zgodności z Konstytucją RP poszczególnych przepisów przedstawione zostaną przy analizie każdego z nich. Miejsce to wydaje się jednak właściwe, by stwierdzić, że projekt „[k]oliduje w istotnym aspekcie z aksjologią Konstytucji RP [...] wyrażoną w preambule ustawy zasadniczej. Jest on bowiem niezgodny z ustrojowym paradygmatem równości światopoglądów: teistycznego oraz nieteistycznego”⁸. Już sam początek preambuły, „[m]y, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej” podkreśla, że Konstytucja przyjęta

⁴ Druk nr 2756, s. 1.

⁵ Ibidem, s. 2.

⁶ Zob. P. Borecki, *W obronie chrześcijan, przeciw wolności sumienia. Opinia prawna w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk sejmowy nr 2756)*, s. 1 i 3, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2022/12/P-Borecki_W.obronie.chrzeszczian.przeciw.wolnosc.sumienia-Opinia.prawna.pdf (dostęp: 20 VIII 2023).

⁷ Zob. druk 2756, s. 2.

⁸ P. Borecki, *W obronie...*, s. 1.

została przez suwerena, którym jest Naród, a więc przez wszystkich i dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. W doktrynie wskazuje się, że „[p]rzyjęcie politycznej koncepcji narodu [...] [s]łużyło podkreśleniu, że Polska jest ojczyzną niezależnie od narodowości i [...] przekonaniu światopoglądowych”⁹. Ową wspólnotę, wraz z silnym podkreśleniem zasady równości, uwypuklono także w sformułowaniu „równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski”. Wyrażna jest w tym przypadku zasada równości wszystkich, bez wyjątku, obywateli, zarówno jeśli chodzi o ich prawa, jak i obowiązki. Te ostatnie mają oni wobec Polski, która określona została jako *bonum commune* – dobro wspólne. Wprowadzone zmiany mogą utrudnić jej postrzeganie w takim wymiarze.

Również pod względem teleologicznym można mieć poważne wątpliwości co do zgodności projektu z ustawą zasadniczą. Trafnie wskazuje się, że „[j]ednym z ważniejszych celów współczesnej polskiej ustawy zasadniczej, ściśle związanym z jej funkcją wychowawczą, jest kształtowanie wśród ogółu obywateli przeświadczenia, iż Rzeczpospolita Polska to dobro wspólne [...] mające pierwszeństwo nad dobrem grupowym nawet największej funkcjonującej na jej terytorium wspólnoty religijnej [...]. Tymczasem projekt wskazuje, że państwo – jego prawo i organy władzy – mają być służebne wobec religii oraz wspólnot wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, a przede wszystkim chrześcijańskich”¹⁰.

Niemąla uwaga w uzasadnieniu projektu zwrócona została na Europejską konwencję praw człowieka¹¹, w szczególności jej art. 9, gwarantujący wolność myśli, sumienia i wyznania, oraz wyrosłe na jego gruncie orzecznictwo. W odniesieniu do judykatury Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) projektodawca zasadnie zauważa, że „[n]a państwie ciąży obowiązek zapewnienia pokojowego współistnienia wszystkich religii i osób nieutożsamiających się z żadną religią”¹². Sęk w tym, że proponowane rozwiązania nie służą realizacji tej powinności. Wprost przeciwnie – mogą one doprowadzić do eskalacji

⁹ M. Piechowiak, *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Aksjologiczne podstawy prawa*, Warszawa 2020, s. 55.

¹⁰ P. Borecki, *W obronie...*, s. 3.

¹¹ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 XI 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. Nr 61, poz. 284), dalej „EKPCz”.

¹² Druk nr 2756, s. 2.

konfliktu, przyznając bardzo szerokie uprawnienia członkom kościołów i związków wyznaniowych (czego szczególnym beneficjentem będzie dominujący w polskim życiu religijnym Kościół katolicki), kosztem praw i wolności osób niewierzących oraz religijnie indyferentnych.

W uzasadnieniu wskazano ponadto, że „[p]aństwo prawa nie może dopuszczać, aby jego obywatele i inne osoby będące pod jego ochroną były atakowane ze względu na swoją religię”¹³. Takie sformułowanie dobitnie wskazuje, kogo chronić mają projektowane przepisy. Wolność sumienia i wyznania *vel* religii¹⁴ sprowadzona została przez projektodawcę jedynie do swobody wyznawania światopoglądu religijnego, gdy tymczasem „[r]ówność wszystkich obywateli bez względu na ich światopogląd to jedna z pierwszoplanowych wartości wskazanych w Konstytucji RP. Osoby niewierzące powinny być traktowane przez państwo z taką samą uwagą oraz poszanowaniem jak wierzący różnych wyznań. Nie mogą być one ignorowane czy tym bardziej spychane na margines życia społecznego i publicznego”¹⁵. W projekcie ani słowa nie poświęcono ochronie tych osób przed atakami motywowanymi bezwyznaniowością ofiary, choć przysługująca im wolność traktowana jest przez Konstytucję RP oraz EKPCz na równi z wolnością wyznania. Co więcej, wprowadzenie w życie proponowanych regulacji sprzyjać będzie atakom na osoby niewyznające światopoglądu fideistycznego, zwłaszcza ze strony członków kościołów i związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej.

Wskazanie w uzasadnieniu orzeczeń Trybunału strasburskiego w sprawach *Begheluri i in. v. Gruzja*¹⁶, *Dubowska i Skup v. Polska*¹⁷ oraz *Bułgaru v. Rumunia*¹⁸ ma za zadanie legitymizację zwiększenia represyjności przepisów karnych chroniących wolność myśli, sumienia i wyznania. Pociągnie ona za sobą niewątpliwie ograniczenie wolności słowa, którą także gwarantuje Konwencja, choć projektodawca zdaje się tego nie dostrzegać. W wyroku *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*¹⁹ ETPCz uznał, iż wolność słowa stanowi „[j]eden z zasadniczych filarów [...]

¹³ Ibidem, s. 3.

¹⁴ Należy przyjąć, że wolność wyznania jest znaczeniowo tożsama z wolnością religii. Pojęcia tę będą więc używane zamiennie.

¹⁵ P. Borecki, *W obronie...*, s. 2.

¹⁶ Wyrok ETPCz z 7 X 2014 r., *Begheluri i in. v. Gruzja*, skarga nr 28490/02 (HUDOC).

¹⁷ Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 18 IV 1997 r., *Dubowska i Skup v. Polska*, skarga nr 33490/96 (HUDOC).

¹⁸ Decyzja ETPCz z 15 V 2012 r., *Bułgaru v. Rumunia*, skarga nr 22707/05 (HUDOC).

¹⁹ Wyrok ETPCz z 7 XII 1976 r., *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 5493/72 (HUDOC).

społeczeństwa, jeden z podstawowych warunków jego postępu i rozwoju każdej osoby [...]. Nie ogranicza się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, uważane za nieobraźliwe lub neutralne, lecz odnosi się także do tych, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub części społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji, otwartości na inne poglądy, bez których nie istnieje «demokratyczne społeczeństwo»²⁰. W wyroku w sprawie *Otto-Preminger-Institut v. Austria*²¹ stwierdzono natomiast, że „[o]soby, które przyznają się do członkostwa w [...] grupach religijnych [...], nie mogą oczekiwać, że inni ludzie zostaną pozbawieni prawa do formułowania krytyki. Wierzący muszą tolerować oraz akceptować negowanie ich wiary, a nawet propagowanie wrogich jej poglądów”²².

Wskazać należy również na wyrok w sprawie *Rabczewska v. Polska*²³, w którym zwrócono uwagę na obowiązek identyfikacji i odpowiedniego wyważenia pozostających w konflikcie wartości, tj. wolności myśli, sumienia i wyznania oraz wolności wyrażania opinii. Sądom krajowym zarzucono ponadto brak zbadania, czy wypowiedź skarżącej dotycząca autorów Biblii mogła doprowadzić do jakichkolwiek negatywnych konsekwencji. Trybunał wskazał dodatkowo, że rodzaj i surowość środka karnego są czynnikami, które należy wziąć pod uwagę podczas oceny proporcjonalności ingerencji w prawo wynikające z art. 10 ust. 1 EKPCz²⁴. Mając na uwadze, że przedmiotowy wyrok został wydany 15 września 2022 r., a omawiany projekt ustawy pochodzi z 24 czerwca 2022 r., trudno zarzucać projektodawcom jego nieuwzględnienie. Niemniej jednak zarzut taki należy postawić Podkomisji Stałej do spraw nowelizacji prawa karnego (Podkomisja), która, co zostanie przedstawione w dalszej części opracowania, zwiększyła surowość proponowanych przepisów²⁵, znając już rozstrzygnięcie sporu toczącego się

²⁰ I.C. Kamiński, *Wolność myśli, sumienia i wyznania a swoboda wypowiedzi*, w: *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, pod red. R. Wieruszewskiego, M. Wyrzykowskiego, I. Kondratiewy-Bryzik, Warszawa 2012, s. 222–223.

²¹ Wyrok ETPCz z 20 IX 1994 r., *Otto-Preminger-Institut v. Austria*, skarga nr 13470/87 (HUDOC).

²² I.C. Kamiński, op. cit., s. 224.

²³ Wyrok ETPCz z 15 IX 2022 r., *Rabczewska v. Polska*, skarga nr 8257/13 (HUDOC).

²⁴ Zob. wyrok ETPCz z 27 V 2003 r., *Skalka v. Polska*, skarga nr 43425/98 (HUDOC) oraz wyrok ETPCz z 9 I 2007 r., *Kwiecień v. Polska*, skarga nr 51744/99 (HUDOC).

²⁵ Zob. Sprawozdanie Podkomisji Stałej do spraw nowelizacji prawa karnego z dnia 15 III 2023 r., s. 2, [https://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/spr_2756/\\$file/spr_2756.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/spr_2756/$file/spr_2756.pdf) (dostęp: 20 VIII 2023), dalej „Sprawozdanie”.

przed ETPCz. Oznacza to zlekceważenie wskazanego orzeczenia, co w przypadku wejścia przepisów w życie może narażać państwo na kolejne, niekorzystne dla niego, wyroki Trybunału.

Do polemiki skłania również stwierdzenie, zgodnie z którym „[w] Polsce coraz częściej dochodzi do przybierających różne formy ataków na chrześcijan ze względu na ich przynależność religijną”²⁶. Na poparcie swojej tezy projektodawca wskazuje na raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości²⁷, którego wniosków nie można jednak w pełni zaakceptować. Przedstawione zostały w nim bowiem wydarzenia, które trudno uznać za „atak na wyznawców chrześcijaństwa”. Całościowa analiza tego dokumentu znacznie przekraczałaby ramy niniejszego opracowania, warto jednak przywołać choć kilka przykładów, które ukazują, co autorzy raportu (a za nimi projektodawca) kwalifikują jako ataki na chrześcijan.

Za fizyczny atak na miejsce kultu została uznana kradzież gotówki w kościele w Janówce²⁸, choć wydarzenie to powinno być zakwalifikowane po prostu jako kradzież. Za „akt mowy nienawiści” uznano m.in. powstanie gry planszowej „Kleropol”²⁹, porównanie procesji z okazji Bożego Ciała do Parady Równości³⁰, usunięcie krzyża z Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie-Białoleśce³¹, wycofanie z porządku obrad Rady m.st. Warszawy spotkania opłatkowego³², czy też nawiązanie do kolędy „Cicha noc” w kampanii marketingowej przez jedną z marek odzieżowych³³. Ani jeden ze wskazanych czynów nie wypełnia znamion przestępstw stypizowanych obecnie w rozdziale XXIV k.k. Wątpliwa wydaje się ponadto możliwość karania za wskazane czyny nawet na podstawie znowelizowanych przepisów.

Warto również wskazać, iż zarówno w raporcie, jak i w uzasadnieniu projektu ustawy wskazano na akty agresji wobec duchownych³⁴. Jest to

²⁶ Druk nr 2756, s. 3.

²⁷ Centrum Analiz Strategicznych Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, *Raport przedstawiający przypadki naruszenia prawa do wolności religijnej w Polsce, w odniesieniu do chrześcijan w 2019 r.*, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2021/05/RAPORT1.pdf> (dostęp: 20 VIII 2023).

²⁸ Ibidem, s. 5.

²⁹ Ibidem, s. 19.

³⁰ Ibidem, s. 22.

³¹ Ibidem, s. 28.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem, s. 18–19; zob. też druk nr 2756, s. 3–4.

zjawisko niewątpliwie poważne i nie należy go bagatelizować. Trzeba jednak dostrzec, że czyn taki, zależnie od okoliczności, podlega karze na podstawie art. 119 § 1 k.k. bądź art. 257 k.k., a więc przepisów, które nie zostały objęte nowelizacją. Projektodawca dostrzega problem, jednak rezygnuje z jego rozwiązania. Oznacza to, że omawiany projekt nie jest spójny z załączonym do niego uzasadnieniem.

Oprócz raportu przedstawione zostały także statystyki sporządzone przez Policję. Te z nich, które odwołują się do art. 195 k.k., pozwalają zaobserwować nieznaczny spadek liczby wszczętych postępowań, ale przede wszystkim łatwo dostrzegalne zmniejszenie się liczby stwierdzonych przestępstw w 2020 r. w porównaniu z rokiem wcześniejszym. Inaczej sytuacja przedstawia się w odniesieniu do art. 196 k.k. W przypadku przestępstwa obrazy uczuć religijnych wyraźnie widoczny jest znaczny wzrost obu wskaźników³⁵. Wy tłumaczenia tego zjawiska poszukiwać należy, jak zasadnie wskazuje M. Stanulewicz, w masowych protestach, które miały miejsce po wyroku Trybunału Konstytucyjnego (TK) w sprawie aborcji³⁶. Kontrowersyjne zachowania uczestników protestów nie były jednak wymierzone w chrześcijan, a ich motywacją nie była przynależność religijna. Stanowiły one wyraz protestu wobec Kościoła jako instytucji oraz jego poszczególnych hierarchów, którzy odegrali niemałą rolę przy ograniczeniu dostępu kobiet do aborcji. Abstrahując od tych wydarzeń, „Polska nie jest miejscem jakiegokolwiek wojny religijnej czy akcji skierowanej przeciw chrześcijaństwu. Wręcz przeciwnie. Zarówno Kościół katolicki, jak i pozostałe kościoły i związki wyznaniowe prowadzą swą misję w sposób niezakłócony, przy dużej życzliwości władz, zwłaszcza wobec kościoła większościowego”³⁷.

Wśród danych statystycznych projektodawca wskazał również na liczbę osób osądzonych i skazanych w latach 2012–2021. Także z tej statystyki nie wynika, jakoby przestępstwa z art. 195 k.k. były popełniane coraz częściej. W 2020 r. osądzono bowiem 15 osób, z czego wyrok skazujący otrzymało 10 z nich. W 2021 r. osądzono już jedynie 5 osób, a skazano 3. Jest to najniższy wskaźnik od 2015 r. W odniesieniu do art. 196 k.k. widać wyraźny wzrost osądzonych: 19 osób, skazano

³⁵ Druk nr 2756, s. 10–11.

³⁶ Zob. M. Stanulewicz, *Lepsze zawsze jest wrogiem dobrego*, Rzeczpospolita, 22 IV 2022, <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art36122781-maksymilian-stanulewicz-lepsze-zawsze-jest-wrogiem-dobrego> (dostęp: 20 VIII 2023); zob. też wyrok TK z 22 X 2020 r., sygn. akt K 1/20, LEX nr 3071397.

³⁷ M. Stanulewicz, op. cit.

jednak tylko 8 z nich. Wynik ten jest niższy niż w latach 2015–2017 oraz w 2020 r.³⁸, także w tym przypadku trudno jest więc mówić o wzroście liczby przestępstw.

2. Wprowadzenie art. 27a Kodeksu karnego

Przechodząc do analizy poszczególnych zmian legislacyjnych, które zakłada projekt, w pierwszej kolejności zauważyć można, że wprowadza on do Kodeksu karnego pewien twór na kształt kontratyphu. Przewiduje on, że „[n]ie popełnia przestępstwa, kto wyraża przekonanie, ocenę lub opinię, związane z wyznawaną religią głoszoną przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej, jeżeli nie stanowi to czynu zabronionego przeciwko wolności sumienia i wyznania lub publicznego nawoływania do popełniania przestępstwa lub pochwały jego popełnienia”³⁹. Zapis ten umyślnie nie jest tutaj nazywany „kontratypem”, ponieważ zgodnie z opinią wyrażoną przez Sąd Najwyższy (SN) konstrukcja ta nie jest znana polskiemu prawu karnemu. Trafny jest wniosek, iż „[w] takim kształcie zamiast stanowić okoliczność wyłączającą przestępność czynu, przepis stwierdza rzecz oczywistą: sprawca nie popełnia przestępstwa, jeśli jego działanie nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego czy też – przyjmując inną perspektywę – granicą wolności wypowiedzi i uzewnętrzniania wyznania lub przekonań jest ochrona praw i wolności innych osób”⁴⁰. W związku z powyższym wskazaną konstrukcję już na płaszczyźnie legislacyjnej uznać należy za wadliwą⁴¹.

W uzasadnieniu projektu wskazano, że „[n]iezbędnym elementem wolności sumienia i wyznania jest wolność uzewnętrzniania własnych wierzeń religijnych oraz opartych na wierzeniach poglądów etycznych, moralnych czy społecznych. Wolność ta we współczesnym świecie jest coraz bardziej zagrożona, zwłaszcza gdy chodzi o poglądy oparte na religii chrześcijańskiej”⁴². Dalej projektodawca przekonuje, że „[p]oglądy oparte na światopoglądzie religijnym, zwłaszcza chrześcijańskim, lub do niego nawiązujące, są coraz częściej zwalczane w sferze

³⁸ Zob. druk nr 2756, s. 11–12.

³⁹ Ibidem, s. 1.

⁴⁰ Uwagi Sądu Najwyższego do obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, s. 1, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/13F361C868F0DBEB-C1258911003A42AE/%24File/2756-005.pdf> (dostęp: 20 VIII 2023).

⁴¹ Zob. ibidem.

⁴² Druk nr 2756, s. 7.

publicznej, w tym z wykorzystaniem środków masowego przekazu, a nawet zakazywane, również przy użyciu represji karnej. Dotyczy to zwłaszcza wyrażanych przez chrześcijan opinii, ocen lub przekonań dotyczących aborcji, związków homoseksualnych, transseksualizmu czy panseksualizmu⁴³. Na poparcie tej tezy przywołano przykłady zza granicy, mające przemawiać za koniecznością umocnienia prawa do wypowiedzania swoich poglądów, nie wskazano jednak żadnego przykładu „karania” chrześcijan za wyrażanie swoich opinii, który miałby miejsce w Polsce. Zasadna jest więc opinia, iż argumentacja autorów projektu nie przemawia za istnieniem omawianego przez nich problemu w Polsce⁴⁴.

Pominięto natomiast w projekcie dwie niezwykle ważne kwestie. Po pierwsze, nie dostrzeżono zupełnie, że wypowiedzi formułowane przez, nierzadko wysoko postawionych, hierarchów kościelnych, mają pogardliwy wydźwięk wobec określonych grup społecznych. Jako przykład wskazać można słowa abpa M. Jędraszewskiego o „tęczowej zarazie”, które wprost uderzały w osoby nieheteronormatywne⁴⁵. Należy podzielić opinię M. Stanulewicza, zgodnie z którą „[w] imię fałszywie rozumianego pluralizmu i równowagi chodzi tu o brak karalności dla głoszenia poglądów anty-LGBTQR, rasistowskich, antysemitycznych czy ksenofobicznych przez członków zarówno Kościoła katolickiego, jak i radykalnych kościołów nowoewangelicznych”⁴⁶. Wprowadzenie nowego „kontratypu” będzie niczym innym, jak przyzwoleniem na eskalację takich działań. Trzeba więc zgodzić się z P. Boreckim, który stwierdza, że „[j]eżeli projekt stanie się obowiązującym prawem, to osoby o poglądach homofobicznych bądź mizoginistycznych odczytają to jako dodatkową zachętę do ich głoszenia. Zapewne będzie to zagrażać spokojowi społecznemu, eskalować wrogość i napięcia między wielkimi grupami społecznymi”⁴⁷.

Po drugie, projektodawca wskazuje, że prawo do wyrażania poglądów i opinii związanych z wyznawaną religią „[n]ie może być nieograniczone. Jego granicą powinny być wypowiedzi skierowane przeciw

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Zob. Uwagi Sądu Najwyższego..., s. 1.

⁴⁵ Szerzej o wskazanej wypowiedzi – zob. P. Borecki, „Tęczowa zaraza” a niezależność Kościoła i godność człowieka. Uwagi do wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 grudnia 2020 r., sygn. I C 1357/19, „Studia Prawa Publicznego” 2021, nr 1(33), s. 139–154. Hierarcha nie został *notabene* ukarany, choć jego wypowiedź należy uznać za karygodną.

⁴⁶ M. Stanulewicz, op. cit.

⁴⁷ P. Borecki, *W obronie...*, s. 5.

wyznawcom innych religii i mające charakter przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania, a ponadto swoboda wypowiedzi nie może łączyć się z publicznym nawoływaniem do popełnienia przestępstwa lub pochwałą jego popełnienia⁴⁸. Pierwotny projekt wyłącza więc odpowiedzialność za wypowiedzi, które mogłyby podlegać karze na gruncie k.k. (np. znieważenie). Pominięto także wskazanie, że uzewnętrznianie poglądów wynikających z przyjętej religii nie może naruszać takiej podstawowej wartości konstytucyjnie chronionej, jak przywoływana wcześniej przez projektodawcę godność ludzka, stanowiąca wszak absolutną podstawę dla wszystkich praw i wolności człowieka.

W toku prac nad projektem w Podkomisji zdecydowano, iż omawiany „kontratyp” wprowadzony zostanie do Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁴⁹, przy czym jego zakres zostanie znacznie rozszerzony. Zgodnie z proponowanym przez Podkomisję brzmieniem przepisu „[n]ikt nie może ponosić odpowiedzialności cywilnej, karnej lub innej odpowiedzialności prawnej za wyrażanie przekonań, ocen lub opinii obecnych w nauce głoszonej przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej⁵⁰”.

Rozwiązanie to należy ocenić jako szalenie niebezpieczne. Wyłącza ono bowiem w istocie każdy rodzaj odpowiedzialności prawnej za każdą wypowiedź, jeśli tylko znajdzie ona oparcie w nauce głoszonej przez jakikolwiek związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej. Projektowany przepis zastrzega przy tym, że wprowadzona regulacja „[n]ie wyłącza [...] odpowiedzialności za zniewagę lub zakłócenie porządku lub spokoju publicznego ze względu na formę wyrażenia przekonania, oceny lub opinii⁵¹”. Naprawiono więc błąd w pierwotnej redakcji przepisu, jednak nie ustrzeżono się popełnienia kolejnego błędu. Nowe brzmienie „kontratypu” wyklucza bowiem możliwość dochodzenia m.in. ochrony dóbr osobistych, na co pozwalała jego wcześniejsza treść. Ponadto, ewentualna odpowiedzialność może być ponoszona jedynie ze względu na formę wyrażenia opinii, a nie jej treść. Oznacza to, że dopóki zostanie zachowana właściwa forma, dopuszczalne będzie powiedzenie wszystkiego.

⁴⁸ Druk nr 2756, s. 8.

⁴⁹ Tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 265, dalej „u.g.w.s.w.”.

⁵⁰ Sprawozdanie, s. 2.

⁵¹ Ibidem.

3. Nowelizacja art. 195 Kodeksu karnego

Dążąc do zmiany treści art. 195 k.k., projekt ustawy proponuje, by § 1 art. 195 k.k. otrzymał brzmienie: „kto przeszkadza publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Zgodnie z projektowanym § 2 „tej samej karze podlega, kto przeszkadza pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędowi żałobnym”⁵². W porównaniu z obecnym brzmieniem przepisu łatwo zauważyć, że w projekcie rezygnuje się ze znamienia złośliwości przestępnego zachowania. Oznacza to znaczne zaostwienie kryminalizacji, ponieważ dla przypisania odpowiedzialności sprawcy nie będzie już konieczne stwierdzenie, iż działał on *cum dolo directo colorato*⁵³.

Zmianę taką uzasadnia, w opinii projektodawcy, okoliczność, że „[z]namie «złośliwości» jest znamieniem archaicznym, a w realiach współczesnego życia społecznego – nie nadającym się do utrzymania, ponieważ sprawcy takich czynów coraz częściej dopuszczają się ich ze względu na wrogość przejawianą przez nich do osób wierzących, kościołów i związków wyznaniowych, albo deklarują określoną motywację ideologiczną, w ich przekonaniu uzasadniającą naruszenie przez nich prawa innych osób do wyznawania i uzewnętrzniania religii. W myśl obecnych pojęć zachowania motywowane takimi względami nie są popełniane «złośliwie»”⁵⁴.

Stanowisko takie nie zasługuje na uwzględnienie z kilku względów. W kwestii „archaiczności” znamienia złośliwości zasadnie wskazuje SN, iż „[t]rudno ten pogląd podzielić, mając na względzie, że znamie to zostało użyte także w innych przepisach k.k. [...], w tym wprowadzonych już po wejściu w życie kodeksu karnego”⁵⁵. Proponowaną zmianę krytycznie ocenił także Prawosławny Metropolita Warszawy i Całej Polski, który stwierdził, że „[z]miana polegająca na usunięciu znamienia «złośliwości» jest zbyt daleko idącym posunięciem, które może powodować zbyt szeroką interpretację wskazanego w projekcie przepisu oraz nadużywania tego przepisu”⁵⁶.

⁵² Druk nr 2756, s. 1.

⁵³ Zob. *ibidem*, s. 4.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 4–5.

⁵⁵ Uwagi Sądu Najwyższego..., s. 2.

⁵⁶ Stanowisko Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny – „W obronie chrześcijan”, s. 2, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2756> (dostęp: 20 VIII 2023).

Warto ponadto zaznaczyć, że znamienia złośliwości dla karalności wskazanego czynu wymagał również Kodeks karny z 1932 r.⁵⁷, tak chętnie przywoływany przez projektodawców dla uzasadnienia nowelizacji art. 196 obecnego k.k., o czym mowa w dalszej części artykułu. W tym miejscu warto natomiast przytoczyć fragment dyskusji, która miała miejsce na forum Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP przed przyjęciem Kodeksu z 1932 r. W odniesieniu do przestępstwa przeszkadzania w wykonywaniu aktów religijnych A. Mogilnicki sugerował, by do treści przepisu „[p]rzynajmniej dodać cechę umyślnego działania”. Sprzeciw podniósł J. Makarewicz, stwierdzając, że „[c]echa umyślności działania nie wiele tu pomoże. Trzeba wprowadzić raczej złośliwy zamiar sprawcy”. Na uwagę Mogilnickiego, iż przestępstwa, które nie cechują się złośliwością, nie będą zatem mogły podlegać karze na podstawie tego przepisu, Makarewicz odparł: „[b]ędą one jednak zawsze stanowiły zakłócenie spokoju publicznego i z tego tytułu ulegną karze”⁵⁸. Przepis penalizujący zakłócenie porządku publicznego funkcjonuje w obecnym stanie prawnym w postaci art. 51 Ustawy z dnia 20 maja 1977 r. – Kodeks wykroczeń⁵⁹ i to właśnie na jego podstawie sprawcy czynów, którym nie można przypisać złośliwości, ponoszą odpowiedzialność prawno-wykroczeniową. Projektodawca o tym jednak nie wspomina. Tok myślenia J. Makarewicza sprzed niemal wieku aktualny jest do dziś, czego dowodem jest opinia Sądu Najwyższego, zgodnie z którą „[p]rawo wykroczeń stanowi wystarczającą podstawę do ścigania zachowań przeszkadzających w wykonywaniu praktyk religijnych, lecz pozbawionych cechy złośliwości”⁶⁰.

Wreszcie, zaznaczyć należy, że wbrew opinii projektodawcy pojęcie złośliwości obejmuje szerokie spektrum motywacji przyświecających sprawcy czynu zabronionego. Dla przykładu przytoczyć można stanowisko R.A. Stefańskiego wskazujące, że złośliwy „[c]harakter ma zachowanie wynikające z chęci obrażenia, wyszydzenia, znieważenia, upokorzenia, zohydzenia, wywołania pośmiewiska, poniżenia uczuć wykonujących akty kultu religijnego. Nie ma znaczenia długotrwałość, czy

⁵⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 VII 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 60, poz. 571).

⁵⁸ Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. 2, Lwów 1925, s. 132, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/39727/edition/40611> (dostęp: 20 VIII 2023).

⁵⁹ Tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 2151 ze zm.

⁶⁰ Uwagi Sądu Najwyższego..., s. 2.

uporczywość działań, aczkolwiek taki ich charakter może przemawiać za przyjęciem złośliwości”⁶¹. Zdaniem Sądu Rejonowego (SR) w Giżycku złośliwy charakter przeszkadzania wyraża się natomiast w chęci świadomego wyszydzenia, obrażania, wyśmiewania, lekceważenia czy też poniżania osób czy uczuć osób wykonujących akty religijne⁶².

Zarówno projektodawca, jak i autorzy analiz projektu nie poświęcają uwagi nowelizacji § 2 art. 195 k.k. Wydaje się, że zmiana ta wzbudza mniejsze kontrowersje, niemniej także w tym przypadku konieczne jest zachowanie sceptycyzmu wobec nowego brzmienia przepisu, który penalizować ma każde zachowanie przeszkadzające pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędom żałobnym⁶³. Rezygnując ze znamienia złośliwości, nietrudno wyobrazić sobie, że postawienie w stan oskarżenia mogłyby spowodować takie wydarzenia, jak np. prowadzenie robót na cmentarzu, które utrudniałyby przejście konduktu żałobnego, czy zbyt głośna rozmowa przez telefon w pobliżu miejsca pogrzebu lub towarzyszących mu obrzędów. Zagrożenie karą pozbawienia wolności wydaje się w tym przypadku zdecydowanie nieadekwatne.

Podczas prac w Podkomisji nad omawianym projektem został on uzupełniony o § 3, zgodnie z którym „[s]prawca czynu określonego w § 1 lub 2, który doprowadza do przerwania wykonywania aktu religijnego albo pogrzebu, uroczystości lub obrzędów żałobnych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”⁶⁴. Celowość takiego zabiegu wydaje się wątpliwa. Sankcja w obecnym, ale także pierwotnie projektowanym art. 195 k.k. została bowiem skonstruowana w sposób umożliwiający sądowi orzekającemu w danej sprawie skorzystanie z tzw. widełek i wymierzenie surowszej kary, gdy doszło do przerwania wykonywania wskazanej w nim czynności. Górną granicę kary w postaci 2 lat pozbawienia wolności już teraz można postrzegać jako zbyt wysoką, tym bardziej niezrozumiała jest konieczność jej zwiększania do lat 3.

Projektodawca nie dopatrywał się natomiast potrzeby zmiany tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna, a więc w części dyspozycji przepisu ograniczającej zakres ochrony do związków wyznaniowych

⁶¹ R.A. Stefański, *Przestępstwo złośliwego przeszkadzania wykonywaniu aktu religijnego (art. 195 § 1 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 2, s. 62. Podobnie W. Wróbel, *Art. 195, w: Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, t. 2, cz. 1, pod red. W. Wróbla, A. Zolla, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 640.

⁶² Zob. wyrok SR w Giżycku z 25 V 2021 r., sygn. akt V K 94/20, LEX nr 3206629.

⁶³ Należy przy tym zaznaczyć, że na gruncie art. 195 § 2 k.k. ochronie podlega pogrzeb mający charakter zarówno świecki, jak i religijny.

⁶⁴ Sprawozdanie, s. 1.

o uregulowanej sytuacji prawnej, co trudno zaakceptować. O ile bowiem regulacja sytuacji prawnej danego związku wyznaniowego może mieć wpływ na instytucjonalny wymiar wolności sumienia i religii, o tyle nie powinna ograniczać ochrony wolności sumienia i wyznania jego członków. Ta powinna być jednakowa dla wszystkich osób wierzących, niezależnie od tego, czy związek wyznaniowy uregulował swoją sytuację prawną. Tym samym kierunek, w jakim zmierza nowelizacja, może budzić, podobnie zresztą jak obecne brzmienie art. 195 § 1 k.k., wątpliwości pod względem zgodności z konstytucyjną zasadą równości. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż prawna forma działalności związku wyznaniowego stanowi istotną cechę pozwalającą na różnicowanie sytuacji osób wierzących w omawianym przypadku. Za wciąż aktualne można uznać pochodzące z lat 30. XX w. stanowisko J. Litauera, zgodnie z którym „[w]łaśnie obrony tej najbardziej wymagają religie prawnie nieuznane, tworzące się, zwalczane przez inne wyznania, często [...] wystawione na nietolerancyjność fanatyków i wprost na gwałtowne ataki”⁶⁵.

4. Nowelizacja art. 196 Kodeksu karnego

Najbardziej kontrowersyjna zmiana dotyczy art. 196 k.k. Zgodnie z brzmieniem projektu „[k]to publicznie łączy lub wyszydza kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej, jego dogmaty lub obrzędy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2” (§ 1); „[t]ej samej karze podlega ten, kto publicznie znieważa przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych” (§ 2)⁶⁶. W zakresie tego przestępstwa nastąpić ma największa zmiana, ponieważ § 1 będzie zupełnie nowym, nieznanym dotychczas obecnemu Kodeksowi karnemu przestępstwem. § 2 stanowi natomiast modyfikację obecnego

⁶⁵ J. Litauer, *Przestępstwa religijne w kodeksie karnym*, „Wolnomyśliciel Polski” 1934, nr 14, s. 392. Podobnie wypowiadał się w latach 60. XX w. H. Świątkowski: „[c]ała [...] praktyka administracyjna wykazała, że znieważenie religii i przeszkadzanie nabożeństwu ze strony sfanatyzowanych tłumów miały szerokie zastosowanie jedynie w stosunku do wyznań w Polsce przez rząd nie uznanych. W ten sposób wyznania te nie otrzymały niezbędnej w warunkach polskich ochrony prawnej przed tumultami i napadami na ich świątynie i zebrania religijne” (H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe. Problematyka prawna wolności sumienia w PRL*, Warszawa 1962, s. 37–38).

⁶⁶ Druk nr 2756, s. 1.

art. 196 k.k., z tym jednak, że rezygnuje on z konieczności stwierdzenia obrazy uczuć religijnych.

Zdaniem projektodawcy mankamentem obecnego brzmienia przepisu jest fakt, że wywodzi się on z Dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania z dnia 5 sierpnia 1949 r.⁶⁷, przez co „[n]ie uwzględnia [...] zmieniających się realiów społeczno-kulturowych”⁶⁸. Jak już wspomniano, inspiracją dla proponowanego brzmienia przepisu jest Kodeks karny z 1932 r., któremu postawić można, a wręcz należy, dokładnie ten sam zarzut. Projektodawca zapomina bowiem, iż zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r.⁶⁹, obowiązującą w dniu wejścia w życie Kodeksu z 1932 r., wyznanie rzymsko-katolickie zajmowało naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań, a państwo przyznawało sobie prawo uznawania wyznań. Odrzucało przy tym zasadę bezstronności światopoglądowej władz publicznych, która stanowi dziś podstawę relacji pomiędzy państwem a związkami wyznaniowymi.

W doktrynie jednoznacznie wskazuje się, że „II Rzeczpospolita okazała się w praktyce państwem wyznaniowym, zapewniającym Kościołowi katolickiemu pozycję dominującą”⁷⁰. Co więcej, „[w] drugiej połowie lat 30. Rzeczpospolita Polska stawała się państwem nacjonalistycznym, o znamionach katolicko-wyznaniowych, w których zwolennicy takiego profilu państwowości traktowali osoby o innych zapatrywaniach jako element, w stosunku do którego państwo ma mniejsze zobowiązania [...]. Częstokroć środowiska niepodzielające ogólnie obowiązujących tendencji politycznych były przedmiotem wrogich lub wręcz represyjnych posunięć władz politycznych”⁷¹. Jest to kontekst, który należy koniecznie uwzględnić. Bezrefleksyjne odwoływanie się do przestępstw religijnych zawartych w Kodeksie z 1932 r. nie daje się bowiem pogodzić ze współczesnymi podstawami ustroju Rzeczypospolitej.

⁶⁷ Dz.U. Nr 45, poz. 334.

⁶⁸ Druk nr 2756, s. 5. Warto zauważyć w tym miejscu, że z Dekretu z 1949 r. wywodzi się również obecny art. 194 k.k., projektodawca nie zmierza jednak do jego uchylenia ani nowelizacji. Wskazuje to na brak konsekwencji w postępowaniu, gdyż treść art. 194 k.k. również wymaga korekty.

⁶⁹ Dz.U. Nr 44, poz. 267.

⁷⁰ P. Borecki, *Prawodawstwo wyznaniowe z okresu II Rzeczypospolitej we współczesnym polskim systemie prawnym*, „Studia Prawa Publicznego” 2014, nr 4(18), s. 63.

⁷¹ T.J. Zieliński, *Ustawodawstwo II Rzeczypospolitej wymierzone w wyznawców judaizmu*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2012, t. 4, s. 48.

O ile należałoby zgodzić się z Ł. Pohlem, że „[a]naliza obecnego kształtu kryminalizacji w przypadku przestępstwa obrazy uczuć religijnych upoważnia do wyrażenia poglądu, iż kształt ten nie jest optymalny, bo generuje problemy interpretacyjne”⁷², o tyle kierunek, który ma przybrać nowelizacja, nie zasługuje na aprobatę.

Projektowany § 1 posługuje się zwrotami niedookreślonymi („lży”, „wyszydza”)⁷³, które mogą być interpretowane bardzo szeroko⁷⁴. Oznacza to przesunięcie ciężaru „[r]ealnego określenia znamion czynu zabronionego na organy wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza organy ścigania”⁷⁵, powodując równocześnie ich uwikłanie w kwestie światopoglądowe. Bardzo kłopotliwe wydaje się również wprowadzenie nowego przedmiotu ochrony prawnej w postaci dogmatów. M. Stanulewicz wskazuje, iż są one „[n]ieodłącznym instrumentem nauczycielskiej misji Kościoła katolickiego [...]”. Oznacza to w konsekwencji, że podlegać będą ochronie zasady wiary katolickiej, co jest już charakterystyczne dla państwa wyznaniowego. A ten model relacji państwo–Kościół stoi w sprzeczności z obowiązującym porządkiem konstytucyjnym⁷⁶. P. Borecki stwierdza natomiast, że takie sformułowanie przepisu zakłada „[r]eceptę do ustawy karnej pojęć *stricte* wyznaniowych. Samo pojęcie dogmatu jest zdecydowanie nieostre i ma odmienną treść w różnych konfesjach”⁷⁷. Autor trafnie zwraca również uwagę na fakt nikłej znajomości dogmatów wiary w polskim społeczeństwie, co zapewne przełoży się na poważne trudności w dostosowaniu się obywateli do znowelizowanych przepisów⁷⁸.

Proponowana zmiana powinna wzbudzać wątpliwości dotyczące jej konstytucyjności. Z jednej strony stoi ona w sprzeczności z instytucjonalnymi podstawami relacji państwa oraz związków wyznaniowych, które uregulowane zostały w art. 25 ust. 2 i ust. 3 Konstytucji RP. W doktrynie wskazuje się bowiem na ryzyko uzyskania przez pierwiastek

⁷² Ł. Pohl, *Zestawienie proponowanych zmian legislacyjnych*, w: *Prawna ochrona wolności sumienia i religii. Stan de lege lata oraz postulaty de lege ferenda*, pod red. P. Sobczyka, Warszawa 2020, s. 398. Podobne stanowisko wyraża Prawosławny Metropolita Warszawski i Cały Polski – zob. *Stanowisko Polskiego...*, s. 3.

⁷³ W ramach dygresji można w tym miejscu wskazać, iż pojęciami tymi posługiwało się przedwojenne ustawodawstwo karne, ale także prawo karne okresu PRL. Historyczne konotacje pojęć są w tym przypadku przez projektodawcę bagatelizowane.

⁷⁴ Zob. M. Stanulewicz, *op. cit.*

⁷⁵ P. Borecki, *W obronie...*, s. 5.

⁷⁶ M. Stanulewicz, *op. cit.*

⁷⁷ P. Borecki, *W obronie...*, s. 5.

⁷⁸ Zob. *ibidem*.

religijny rangi czynnika istotnego w prawie i postępowaniu karnym, co – w dalszej kolejności – prowadzić może do podważenia funkcjonalnego rozdziału państwa i związków wyznaniowych⁷⁹. Nowelizacja Kodeksu stoi więc w sprzeczności z konstytucyjną zasadą wzajemnej niezależności państwa oraz związków wyznaniowych. Omawiany przepis spowoduje, że „[o]rgany państwa, zwłaszcza organy Prokuratury, będą [...] zobligowane do ochrony wartości Kościołów i innych związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, w praktyce przede wszystkim Kościoła katolickiego [...]. Zakrawa to na zepchnięcie organów państwa do roli świeckiego ramienia (*brachium seculare*) Kościoła”⁸⁰, co miało miejsce w II Rzeczypospolitej.

Nowelizacja może ponadto naruszać konstytucyjną zasadę *nullum crimen*, która zawarta została w art. 42 Konstytucji RP. Uwaga ta odnosi się w szczególności do pojęcia dogmatów oraz obrzędów. W doktrynie wskazuje się, że chociaż *lex certa*, jako wynikająca z *nullum crimen* zasada szczegółowa, nie jest wyraźnie wskazana w ustawie zasadniczej, to jednak jej istnienie uznaje się za oczywistość⁸¹. Jest ona poza tym postrzegana jako część zasady przyzwoitej legislacji⁸², której rolą „[j]est ochrona obywatela przed arbitralnością państwa w zakresie tworzenia prawa karnego”⁸³, a więc zapewnienie możliwości rozpoznania, jakie zachowanie jest zabronione⁸⁴. Pomijając nawet kwestię zasad prawidłowej legislacji oraz umacniania zaufania obywateli do państwa, nieprecyzyjne brzmienie przepisu wpłynie na obniżenie poziomu ochrony nim gwarantowanej, co stoi w sprzeczności z intencjami projektodawcy. W omawianym przypadku powinna więc znaleźć zastosowanie myśl L. Gardockiego, który przekonuje, iż nieumiejętność sformułowania przez ustawodawcę przepisu w sposób, który byłby dla odbiorcy zrozumiały, powinna go powstrzymać od dokonywania kryminalizacji⁸⁵.

⁷⁹ Zob. *ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 4.

⁸¹ Zob. M. Kulik, *Między jednoznacznością a zrozumiałością zakazu karnego. Uwagi o regule nullum crimen sine lege certa w perspektywie konstytucyjnej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2022, nr 5(69), s. 341.

⁸² Zob. *ibidem*, s. 341–342.

⁸³ *Ibidem*, s. 342.

⁸⁴ Zob. A. Barczak-Oplustil, *Obowiązywanie zasady nullum crimen sine lege. Wybrane problemy*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, nr 17(3), s. 23.

⁸⁵ Zob. L. Gardocki, *Zasada nullum crimen sine lege certa we współczesnym polskim prawie karnym*, w: *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Alicji Grześkowiak*, pod red. A. Dębińskiego et al., Lublin 2006, s. 73.

Jak już wcześniej wskazano, projektodawca, uzasadniając wprowadzenie § 1, wprost odwołuje się do regulacji art. 173 Kodeksu z 1932 r., uznając go za wzór dla nowej regulacji karnej. Można mieć jednak wątpliwości, czy ma on świadomość, że brzmienie tego przepisu zostało sformułowane wbrew intencji zarówno J. Makarewicza, pełniącego funkcję Przewodniczącego Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP, jak i W. Makowskiego, który odegrał szczególną rolę przy tworzeniu części szczególnej międzywojennego Kodeksu⁸⁶. Ich projekty zakładały bowiem karalność publicznego lżenia lub wyszydzania wierzeń prawnie uznanych związków religijnych, znieważania przedmiotów czci religijnej takich związków lub miejsca przeznaczonego do wykonywania obrzędów religijnych⁸⁷. Nie było więc przestępstwem, według literalnej wykładni pierwotnych projektów, publiczne lżenie lub wyszydzanie samego związku religijnego, jego dogmatów i obrzędów⁸⁸. Wprost wskazano w uzasadnieniu, iż „[p]rzedmiotem lżenia lub szyderstwa mogą być tylko wierzenia uznanego prawnie związku religijnego, natomiast obelżywe wyrażenie się o związku religijnym, jako takim, nie może tutaj należeć”⁸⁹.

Podczas prac Podkomisji zmianie poddano treść projektowanego § 1, który ma przybrać brzmienie: „[k]to publicznie lży kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej lub wyszydza jego zasady doktrynalne lub obrzędy”⁹⁰. Uzasadnione wydają się wątpliwości dotyczące konstrukcji tego przepisu, proponowana zmiana może bowiem, *a contrario*, sugerować, że dopuszczalne jest wyszydzanie kościoła lub innego związku wyznaniowego i odwrotnie – lżenie jego zasad doktrynalnych lub obrzędów. W nowym art. 196 § 1 k.k. zrezygnowano również z posługiwania się pojęciem dogmatu, zastępując je

⁸⁶ Zob. A. Lityński, *Dwa kodeksy karne 1932. W osiemdziesiątą rocznicę*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2012, nr 12, s. 212–213.

⁸⁷ Zob. W. Makowski, *Projekt wstępny części szczególnej Kodeksu karnego*, Warszawa 1926, s. 20, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/39728/edition/40612> (dostęp: 20 VIII 2023); J. Makarewicz, *Projekt wstępny części szczególnej Kodeksu karnego*, Lwów 1926, s. 18, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/39729/edition/40613> (dostęp: 20 VIII 2023).

⁸⁸ Zob. J. Jamontt, E.St. Rappaport, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowaniami do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiedniami ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Część szczególna*, Warszawa 1932, s. 202.

⁸⁹ Komisja Kodyfikacyjna RP. Sekcja Prawa Karnego. Tom V. Zeszyt IV, Warszawa 1930, s. 99, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/39735/edition/40619> (dostęp: 20 VIII 2023).

⁹⁰ Sprawozdanie, s. 1.

„zasadami doktrynalnymi”. Wydaje się, iż są to sformułowania bardzo bliskie znaczeniowo, przy czym ostatnie z nich wydaje się być pojęciem szerszym. Niezależnie od tego, aktualne pozostają wątpliwości dotyczące realizacji przez omawiany przepis zasady określoności czynu zabronionego.

Kolejnym zagrożeniem wynikającym z faktu, że znaczenie pojęć, którymi posługuje się art. 196 § 1 k.k., nie jest utrwalone w nauce prawa karnego, jest ryzyko wystąpienia efektu mrozącego. Wiele osób, w obawie przed potencjalną odpowiedzialnością karną, może zrezygnować z realizacji konstytucyjnie im gwarantowanej wolności słowa. Te natomiast jednostki, które nie będą obawiały się wyrażać swoich opinii, będą narażone na odpowiedzialność karną w znacznie większym stopniu, niż ma to miejsce obecnie. Organy państwa przybierając będą bowiem rolę strażnika religii, odrzucając zasadę bezstronności religijnej, światopoglądowej i filozoficznej oraz wzajemnej niezależności państwa i związków wyznaniowych.

Gdy zaś chodzi o projektowany § 2 art. 196 k.k., profetą w kwestii nowelizacji okazał się R. Paprzycki. Już w 2015 r. pisał on, że „[e]wentualna nowelizacja [art. 196 k.k. – F.P.] mogłaby np. usuwać wymóg obrazy uczuć, przez co przestępstwem stałoby się samo znieważenie przedmiotu czci religijnej, niezależnie od skutku w sferze uczuć. Zmiana taka raczej nie ostałaby się w świetle zasad Konstytucji RP, zwłaszcza wobec wymogów prawidłowej legislacji i celów prawa karnego [...], powodowałaby bowiem utratę przez taki czyn cech szkodliwości społecznej [...]”. Choć zatem taki pomysł sprzeczny byłby z zasadami kształtowania ustawy karnej, nie musi to powstrzymać polityków od podobnie ukierunkowanych zmian⁹¹. Diagnoza okazała się bezbłędna.

Opowiadając się za zasadnością dekryminalizacji czynu z art. 196 k.k., jego obrona jest zadaniem niezwykle trudnym. Należy się jej jednak podjąć, gdyż proponowane zmiany zasługują na ocenę znacznie bardziej krytyczną niż obecne brzmienie przepisu. Jako największy mankament projektowanej regulacji poczytywać należy wspomnianą już obiektywizację strony przedmiotowej scharakteryzowanego w nim czynu zabronionego. Oznacza ona, że zaistnienie przestępstwa nie będzie uzależnione od wystąpienia indywidualnego odczucia wiernych – tak, jak ma to miejsce w obecnym stanie prawnym. Przestępstwo obrazy uczuć religijnych określić można jako przestępstwo znamienne tzw.

⁹¹ R. Paprzycki, *Prawna ochrona wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2015, s. 122.

skutkiem perlokucyjnym⁹², a więc „[w]yrażający[m] się w określonej zmianie w psychice odbiorcy, wywołanej określoną wypowiedzią”⁹³. Choć niniejszy artykuł traktuje o planowanym, a nie obowiązującym brzmieniu przepisu, wskazać w tym miejscu należy, iż dzisiejszą regulację postrzegać można jako naruszającą umocowany konstytucyjnie standard równości. M. Pietrzak wskazuje, że „[p]róby wprowadzenia do Kodeksu karnego ochrony uczuć ludzi niewierzących zakończyły się niepowodzeniem. Twórcy Kodeksu [...] odrzucili konstytucyjny nakaz równego traktowania wyznawców religii i światopoglądów areligijnych. Uznali tym samym, że zadaniem państwa nie jest ochrona wolności jednostki w sprawach religijnych, ale zapobieganie indyferentyzmowi religijnemu społeczeństwa. Takie stanowisko jest trudne do pogodzenia z neutralnością światopoglądową państwa”⁹⁴. Nietrudno jednak znaleźć głosy przeciwne, stwierdzające, iż „[a]rt. 196 k.k. nie narusza konstytucyjnego nakazu równego traktowania wyznawców różnych religii i niewierzących, ponieważ trudno wskazać odpowiedni przedmiot czci lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów, którego znieważenie powodowałoby obrażenie osób niewierzących [...]. Nie uprzywilejowuje on tej grupy osób, lecz stanowi narzędzie do reagowania na przypadki łamania wolności religijnej, tej samej wolności, dzięki której ateści czy agnostycy mogą wybrać swój światopogląd”⁹⁵.

Mając na uwadze powyższe, w doktrynie prawa karnego formuluje się nierzadko postulat odejścia od takiego skutku, zastępując go tzw. skutkiem illokucyjnym, który „[m]ożna określić, jako powstanie pewnej interpretacji rozpoznawanej przez członków społeczeństwa jako «znieważenie»”⁹⁶. Nie wymaga on przy tym obrażenia uczuć religijnych co najmniej dwojga wiernych, by sprawca czynu mógł ponosić odpowiedzialność karną. Choć pozornie rozwiązanie to może wydawać się zasadne, podzielić wypada wątpliwości przedstawione przez A. Demenko. Zdaniem autorki „[o]dwołanie się przy dokonywanych ocenach do «przeciętnej wrażliwości» i «powszechnych ocen społecznych» na pierwszy rzut oka wydaje się rozwiązaniem optymalnym. Przy

⁹² Zob. A. Demenko, *Wypowiedź jako czynność sprawcza – na przykładzie znieważenia przedmiotu czci religijnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, nr 78(4), s. 140.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, wyd. 4, Warszawa 2010, s. 238–239.

⁹⁵ M. Derlatka, *Zasadność kryminalizacji obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 10, s. 45–46.

⁹⁶ A. Demenko, op. cit., s. 140.

bliższej refleksji pojawia się jednak oczywiste pytanie – powszechnie przyjętych, tzn. przyjętych przez kogo? Przeciętnych, w jakiej grupie? W społeczności danego miasta, państwa, pewnej grupy zawodowej? Nie ma takich uniwersalnych ocen i konwencji kulturowych, które byłyby powszechnie akceptowane przez wszystkich mieszkańców naszego globu [...]. Nieliczne są także oceny powszechnie obowiązujące w naszym kraju. Społeczeństwo polskie już nawet tylko pozornie nie jest społeczeństwem aksjologicznie jednolitym⁹⁷.

Jak już wspomniano, projektodawca w proponowanych przez siebie rozwiązaniach posuwa się jeszcze dalej, rezygnując całkowicie z ochrony uczuć religijnych. Jego zdaniem „[z]a konstrukcją taką przemawia [...] fakt, że publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej albo lżenie lub wyszydzenie kościoła lub związku wyznaniowego narusza zarówno wolność innych osób do spokojnego wyznawania własnej religii, jak też może potencjalnie doprowadzić do pogłębienia podziałów społecznych i zakłóceń porządku publicznego⁹⁸. Za orędownika takiej zmiany uznać można Ł. Pohla⁹⁹, choć za błędny należałoby wskazać wysuwany przez niego wniosek, zgodnie z którym „[n]ic nie zmieniłoby się w razie usunięcia z tego przepisu obiektywnie newralgicznej frazy «obraza uczucia religijne innych osób». Usuwając ją, jako merytorycznie nadmiarową, pozbywalibyśmy się jedynie [...] istotnie kłopotliwego – problemu interpretacyjnego [...]. Nie mam wątpliwości, że wskazana forma kryminalizacji znacznie lepiej korespondowałaby z celem kryminalizacji artykułowanej analizowanym przepisem aniżeli jej forma w wydaniu obecnie obowiązującej regulacji¹⁰⁰.

Wprowadzenie takiej zmiany diametralnie zmieniłoby bowiem przedmiot ochrony – zamiast uczuć religijnych stałyby się nim przedmioty czci religijnej oraz miejsca przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Nie może być w takim przypadku również mowy o lepszym korespondowaniu z celem kryminalizacji, dotychczasowy taki cel zostałby bowiem zastąpiony nowym, całkowicie

⁹⁷ Ibidem, s. 142.

⁹⁸ Druk nr 2756, s. 6.

⁹⁹ Za usunięciem znamienia obrazy uczuć religijnych z treści przepisu opowiadają się również m.in. L. Ozdarska, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 19, s. 134 oraz J. Kędziński, *Przestępstwa przeciwko religiom i wyznaniom w polskim prawie karnym – de lege ferenda*, „Palestra” 2007, nr 7–8, s. 82.

¹⁰⁰ Ł. Pohl, *O potrzebie zmiany obecnego ujęcia przepisu określającego przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym*, w: *Prawna ochrona wolności sumienia i religii. Stan de lege lata oraz postulaty de lege ferenda*, pod red. P. Sobczyka, Warszawa 2020, s. 342–343.

odmiennym od obecnego. Zgodzić można się jedynie ze stwierdzeniem, że zmiana usunęłaby „kłopotliwy problem interpretacyjny”. Należy jednak pamiętać, że w przepisie nadal pozostanie inne budzące wątpliwości sformułowanie, jakim jest „przedmiot czci religijnej”.

Sąd Najwyższy, zajmując negatywne stanowisko wobec proponowanej zmiany, wskazuje, iż „[o]dniesienie się do indywidualnych odczuć wiernych można uznać za uzasadnione, skoro przestępstwo to zostało umieszczone w rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania, a nie przeciwko porządkowi publicznemu”¹⁰¹. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że państwo nie chroni religii jako takiej, a jedynie prawa każdego człowieka, wynikające z wolności sumienia i wyznania. Trafna jest ocena, że z projektu wynika, że „[o]rgany państwa mają ścigać i karać to, co one same uznają za publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Wskazuje to na odrzucenie postawy neutralności światopoglądowej państwa oraz na dalsze zaangażowanie jego organów w sprawy religijne [...]. To w istocie wrażliwość piastunów organów wymiaru sprawiedliwości i ich zwierzchników w sprawach wyznaniowych stanie się w przeważającej mierze podstawą wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego”¹⁰². Tym samym, po raz kolejny pod znakiem zapytania projekt stawia przywoływaną już zasadę z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP.

Podczas prac w Podkomisji § 2 projektowanego art. 196 k.k. nie został poddany zmianom. Zdecydowano jednak o dodaniu do art. 196 k.k. § 3, zgodnie z którym „[j]eśli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 lub 2 w czasie i miejscu odprawiania nabożeństwa lub wykonywania innego aktu religijnego lub za pomocą środków masowego komunikowania, podlega karze wolności do lat 3”¹⁰³. Także w tym przypadku zastosowanie znaleźć mogą uwagi, które poczynione zostały przy omawianiu projektowanego art. 195 § 3 k.k., co pozwala uznać wprowadzenie tego przepisu do Kodeksu za nieuzasadnione. Warto również przytoczyć zasługujące na aprobatę stanowisko TK, który stwierdził, iż „[o]chrona odczuć religijnych innych osób przed ich obrazą [...] nie musi prowadzić do zagrożenia karą pozbawienia wolności, w szczególności w wymiarze do lat 2. Samo zagrożenie karą pozbawienia wolności

¹⁰¹ Uwagi Sądu Najwyższego..., s. 3.

¹⁰² P. Borecki, *W obronie...*, s. 6.

¹⁰³ Sprawozdanie, s. 1.

w tym wymiarze [...] może być też postrzegane jako środek zbyt do-
tkliwy¹⁰⁴. Stanowi to kolejny argument dla wielokrotnie już stawianej
tezy, że zwiększenie represyjności nowelizowanych przepisów nie jest
absolutnie konieczne.

5. Nowelizacja art. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania

W projekcie ustawy zmodyfikowanym przez Podkomisję znalazł się
również zapis, który nie wydaje się szczególnie kontrowersyjny, moż-
na go jednak oceniać jako całkowicie zbędny. Do katalogu uprawnień
wynikających z wolności sumienia i wyznania, zamieszczonego w art. 2
u.g.w.s.w. dodany ma zostać pkt 3a, gwarantujący prawo „[w]yrażania
ocen lub opinii obecnych w nauczaniu głoszonym przez kościół lub
inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej”¹⁰⁵. Dodanie
takiego postanowienia mogłoby sugerować, że obecnie osoby wierzące
nie mają takiej możliwości. Nic bardziej mylnego. Prawo to bowiem
można wyinterpretować już z obowiązujących obecnie przepisów¹⁰⁶,
przy czym w stosunku nie tylko do członków związków wyznaniowych
o uregulowanej sytuacji prawnej, jak zakłada projekt, lecz także tych,
których sytuacja prawna nie została w żaden sposób unormowana.

6. Dalsze losy projektu

Wskazane powyżej zmiany, wprowadzone przez Podkomisję, podtrzy-
mane zostały przez Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfika-
cjach (Komisja)¹⁰⁷. Obecnie projekt ustawy oczekuje na drugie głosowa-
nie w sprawie jego odrzucenia w całości¹⁰⁸. Pierwsze z nich zakończyło
się dla wnioskodawców niepowodzeniem i, jak można przypuszczać,

¹⁰⁴ Wyrok TK z 6 X 2015 r., sygn. akt SK 54/13, LEX nr 1809388.

¹⁰⁵ Sprawozdanie, s. 2.

¹⁰⁶ W szczególności można je wywodzić z otwartych katalogów uprawnień wyni-
kających z wolności sumienia i religii, zawartych w art. 52 ust. 2 Konstytucji RP oraz
w art. 2 u.g.w.s.w.

¹⁰⁷ Druk nr 3168 Sejmu RP IX kadencji z dnia 13 IV 2023 r.

¹⁰⁸ Stan na wrzesień 2023 r. Przebieg procesu legislacyjnego dostępny pod adre-
sem: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=D7D4359DE7E4066F-C12588F00038B6B8> (dostęp: 20 VIII 2023).

podobnie zakończy się drugie głosowanie, wnosi o to zresztą Komisja¹⁰⁹. Decyzja dotycząca dalszych losów projektu zapadnie prawdopodobnie dopiero w kolejnej kadencji Sejmu. Należy mieć bowiem na uwadze, iż na przeszkodzie uchwaleniu ustawy nie stanie zasada dyskontynuacji prac parlamentu, funkcjonująca w polskim porządku prawnym jako zasada prawna¹¹⁰. Omawiany projekt, ze względu na swój obywatelski charakter, będzie mógł być rozpatrywany także przez Sejm X kadencji, co wynika wprost z art. 4 ust. 3 Ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli¹¹¹.

Czekając na dalszy rozwój wydarzeń, warto zachować w pamięci słowa R. Paprzyckiego, że „[h]istoria [...] dowodzi, że prawo karne nie jest skutecznym środkiem kształtowania stosunków społecznych, a jego represyjność zwiększa się wraz z osłabianiem się demokracji. Jeżeli jednak poziom akceptacji odmiennych poglądów i odporność na krytykę jest w społeczeństwie niska, to wyraźnie jego charakter demokratyczny też jest słaby, a surowe prawo karne jest jego symbolicznym świadectwem”¹¹².

Podsumowanie

Omawiany projekt, bez cienia wątpliwości, nie powinien stać się obowiązującym prawem. Przeprowadzona analiza wskazuje bowiem, że budzi on poważne i uzasadnione wątpliwości pod kątem jego zgodności z Konstytucją RP, ale jest także niedoskonały pod względem legislacyjnym. Jego wejście w życie prowadzi do pogłębienia podziałów pomiędzy osobami wierzącymi a niewierzącymi. Eskalacja takiego konfliktu może prowadzić do poważnych napięć społecznych, czemu prawodawca powinien przeciwdziałać. Same organy państwa zostaną zresztą bardziej zaangażowane w spory światopoglądowe, przybierając rolę strażnika religii. Wprowadzone zmiany nie wpłyną ponadto na rozwiązanie poważnych i rzeczywistych problemów, takich jak napaści motywowane przynależnością wyznaniową. Bez wątpienia przestępstwa stypizowane w rozdziale XXIV k.k. są dalece niedoskonałe

¹⁰⁹ Zob. druk nr 3168-A Sejmu RP IX kadencji z dnia 14 VI 2023 r.

¹¹⁰ Zob. M. Zubik, *O dyskontynuacji prac parlamentu raz jeszcze*, „Przegląd Konstytucyjny” 2022, nr 2, s. 133.

¹¹¹ Tekst jedn. Dz.U. 2018, poz. 2120.

¹¹² R. Paprzycki, op. cit., s. 123.

i powinny wreszcie zostać znowelizowane. Wysoce niepożądane jest jednak, by w demokratycznym, świeckim państwie prawnym przybrały one brzmienie proponowane przez omówiony projekt.

ON THE CITIZEN'S BILL "IN DEFENCE OF CHRISTIANS"

Summary

Crimes against freedom of religion or belief, codified in Chapter XXIV of the Criminal Code, have not been amended for a quarter of a century. This situation may be changed by a citizen's bill to amend the Criminal Code, affirmed by politicians associated with the Suwerenna (formerly: Solidarna) Polska party and the Ministry of Justice. Considering that the legislative project (Parliamentary Paper No. 2756 of the 9th term of the Sejm) proposes significant changes to criminal law protection of freedom of religion and belief, it demands extensive study.

This article is the most detailed analysis of the project so far. It discusses the most important assumptions of the draft bill, such as introducing a new "justification", removing the element of malice from Article 195 of the CC, relinquishing the necessity of confirming an insult to religious feelings for the existence of a crime under current Article 196 of the CC, and introducing a new criminal offence, unknown in the current Code, of lionising or ridiculing a religious association along with a regulated legal situation, its dogmas or rites. The motives guiding the project's proponent and justifying, in his opinion, the necessity of proposed amendments are also analyzed. What distinguishes this article from previous analyses of the draft is also that it considers changes that were made to it at the parliamentary stage.

The analysis carried out unequivocally indicates that it is questionable whether the draft complies with constitutional principles of the state's relations with churches and religious associations. The project's provisions lead to the entanglement of state bodies in ideological disputes, also undermining the mutual independence of the state and religious associations. Moreover, the project's entry into force may cause a freezing effect, endangering the implementation of the constitutionally guaranteed freedom of speech. Finally, the draft is legislatively controversial and some of its provisions do not comply with the principle of definiteness of criminal law.

Keywords: citizen's project of amending the Criminal Code – "In protection of Christians" – criminal law protection of freedom of religion and belief – interference with religious acts – insult of religious feelings

BIBLIOGRAFIA

Barczak-Oplustil A., *Obowiązywanie zasady nullum crimen sine lege. Wybrane problemy*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, nr 17(3), s. 5–28.

- Borecki P., „*Tęczowa zaraza*” a niezależność Kościoła i godność człowieka. Uwagi do wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 grudnia 2020 r., sygn. I C 1357/19, „*Studia Prawa Publicznego*” 2021, nr 1(33), s. 139–154.
- Borecki P., *Prawodawstwo wyznaniowe z okresu II Rzeczypospolitej we współczesnym polskim systemie prawnym*, „*Studia Prawa Publicznego*” 2014, nr 4(18), s. 61–81.
- Borecki P., *W obronie chrześcijan, przeciw wolności sumienia. Opinia prawna w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk sejmowy nr 2756)*, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2022/12/P.-Borecki_W.obronie.chrzciescian.przeciw.wolnosci.sumienia-Opinia.prawna.pdf (dostęp: 20 VIII 2023).
- Centrum Analiz Strategicznych Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, *Raport przedstawiający przypadki naruszenia prawa do wolności religijnej w Polsce, w odniesieniu do chrześcijan w 2019 r.*, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2021/05/RAPORT1.pdf> (dostęp: 20 VIII 2023).
- Demenko A., *Wypowiedź jako czynność sprawcza – na przykładzie znieważenia przedmiotu czci religijnej*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 2016, nr 78(4), s. 137–149.
- Derlatka M., *Zasadność kryminalizacji obrazy uczuć religijnych*, „*Prokuratura i Prawo*” 2015, nr 10, s. 41–46.
- Gardocki L., *Zasada nullum crimen sine lege certa we współczesnym polskim prawie karnym*, w: *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Alicji Grześkowiak*, pod red. A. Dębińskiego et al., Lublin 2006, s. 71–80.
- Jamontt J., Rappaport E., *St., Kodeks karny r. 1932 z dostosowaniami do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiedniami ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Część szczególna*, Warszawa 1932.
- Kamiński I.C., *Wolność myśli, sumienia i wyznania a swoboda wypowiedzi*, w: *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, pod red. R. Wieruszewskiego, M. Wyrzykowskiego, I. Kondratiewy-Bryzik, Warszawa 2012, s. 217–242.
- Kędzierski J., *Przestępstwa przeciwko religiom i wyznaniam w polskim prawie karnym – de lege ferenda*, „*Palestra*” 2007, nr 7–8, s. 71–82.
- Kulik M., *Między jednoznacznością a zrozumiałością zakazu karnego. Uwagi o regule nullum crimen sine lege certa w perspektywie konstytucyjnej*, „*Przegląd Prawa Konstytucyjnego*” 2022, nr 5(69), s. 339–351.
- Litauer J., *Przestępstwa religijne w kodeksie karnym*, „*Wolnomyśliciel Polski*” 1934, nr 14, s. 390–393.
- Lityński A., *Dwa kodeksy karne 1932. W osiemdziesiątą rocznicę*, „*Roczniki Administracji i Prawa*” 2012, nr 12, s. 207–218.
- Makarewicz J., *Projekt wstępny części szczegółowej Kodeksu karnego*, Lwów 1926, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/39729/edition/40613> (dostęp: 20 VIII 2023).
- Makowski W., *Projekt wstępny części szczególnej Kodeksu karnego*, Warszawa 1926, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/39728/edition/40612> (dostęp: 20 VIII 2023).
- Ozdarska L., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2013, nr 19, s. 123–135.
- Paprzycki R., *Prawna ochrona wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2015.

- Piechowiak M., *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Aksjologiczne podstawy prawa*, Warszawa 2020.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, wyd. 4, Warszawa 2010.
- Pohl Ł., *O potrzebie zmiany obecnego ujęcia przepisu określającego przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym*, w: *Prawna ochrona wolności sumienia i religii. Stan de lege lata oraz postulaty de lege ferenda*, pod red. P. Sobczyka, Warszawa 2020, s. 335–352.
- Pohl Ł., *Zestawienie proponowanych zmian legislacyjnych*, w: *Prawna ochrona wolności sumienia i religii. Stan de lege lata oraz postulaty de lege ferenda*, pod red. P. Sobczyka, Warszawa 2020, s. 398–399.
- Stanulewicz M., *Lepsze zawsze jest wrogiem dobrego*, Rzeczpospolita, 22 IV 2022, <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art36122781-maksymilian-stancewicz-lepsze-zawsze-jest-wrogiem-dobrego> (dostęp: 20 VIII 2023).
- Stefański R.A., *Przestępstwo złośliwego przeszkadzania wykonywaniu aktu religijnego (art. 195 § 1 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 2, s. 57–64.
- Świątkowski H., *Wyznaniowe prawo państwowe. Problematyka prawna wolności sumienia w PRL*, Warszawa 1962.
- Wróbel W., *Art. 195*, w: *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, t. 2, cz. 1, pod red. W. Wróbla, A. Zolla, wyd. 5, Warszawa 2017, s. 637–641.
- Zieliński T.J., *Ustawodawstwo II Rzeczypospolitej wymierzone w wyznawców judaizmu*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2012, t. 4, s. 29–49.
- Zubik M., *O dyskontynuacji prac parlamentu raz jeszcze*, „Przegląd Konstytucyjny” 2022, nr 2, s. 133–154.